

№ 139.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Jana M.
Czw. św. Władysława Kr.
Piąt. św. Leona P.
Sob. ś. Piotra i Pawła
Niedz. św. Pawła Ap.
Pon. św. Teodoryka Kapł
Wt. Nawiedz. NMP.

Wschód słońca: godz. 3 m. 40
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Dług. dnia: godz. 16 m. 44

Cena prenumeraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ - „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięczn. „ - „ 85

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 26 czerwca 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

TEATR WIELKI.

We środę 26 czerwca r. b. drugie przedst. Art. Teatru Miejsk. w Krakowie

ROSMERSHOLM

sztuka w 4 aktach
Hearyka
Ibsena.

We czwartek 27 b. m. Ost przedst. kom. w 3 ak. Bracco

CIERPKI OWOC.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze dzienników „Promień“, Piotrkowska 81, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 10 rano.

APOLLO

Ogród, Sala, Restauracya.

CODZIENNE

Wspaniałe Międzynarodowe

PROGRAM

Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Wejście 50 kop. 476

Kropla mleka w Łodzi.

—?—

Jedną z największych klęsk społecznych jest kwestya śmiertelności niemowląt. Każde wielkie miasto, szczególnie w miesiącach letnich, składa na ołtarzu śmierci olbrzymią ilość istot ludzkich, które ledwie na świat przyść zdołały, już ginąć muszą, nie spełniwszy swego zadania na ziemi. Im cięższe są warunki bytu, w których ludzie żyją, im więcej kobiet pracować musi po za domem, w fabrykach, warsztatach, czy handlu — tem bardziej pozbawione piersi niemowlęta, narażone bywają na zaburzenia żołądkowe, kiszkowe i tem większą ilość śmierć nieubłagana zabiera.

Statystyki wszystkich krajów wskazują, że śmiertelność niemowląt karmionych sztucznie, jest bez najmniejszego porównania większą, niż tych, których los piersi matki nie pozbawił. Sztuczne karmienie, nawet najlepiej przeprowadzone, według najściślejszych przepisów, jest i pozostanie zawsze półśrodkiem tylko, nie mogącym zastąpić piersi matki, a cóż dopiero mówić o karmieniu niemowląt produktem z naszych sklepików, który stanowi zabarwioną na biało i zanieczyszczoną wodę, niesłusznie miano mleka noszącą.

Zanieczyszczona w oborach i przy przewożeniu zafalszowana rozmaitemi chemicznymi substancjami mleko, jest jedną z najpoważniejszych przyczyn śmiertelności niemowląt. Do tej przyczyny dołączają się i inne, jak bieda, ciasnota mieszkań i ogólna ciemnota, z której wypływają najrozmaitsze zupełnie dzięki przesady. Wszystkie kulturalne kraje postawiły sobie za zadanie za pomocą dostarczania dobrego mleka i udzielania porad i wskazówek z dziedziny odżywiania walkę z tą śmiertelnością. Przoduje wszystkim Francya. Tam też powstał cały szereg instytucji i stowarzyszeń, mających na celu ochronę zdrowia i życia tych małych obywateli. Kraj nasz, jak we wszystkim, tak i w tym względzie pozostał za innymi.

Pierwszą tego rodzaju instytucję w Polsce, powstałą w Łodzi w roku 1904 ym, dzięki stara-

niom i wysiłkom doktora Serkowskiego, jest «Kropla mleka». Dostarcza ona mleko z obory w Widzewie pod Pabianicami od krów, które są pod stałą kontrolą weterynaryjną. Krowy chore lub podejrzane bywają niezwłocznie usuwane. Przez przeciąg trzech lat usunięto 60 krów chorych na perlicę (46,15%). Mleko bywa przewożone do Łodzi w bankach z lodem, tutaj, stosownie do wskazówek lekarza przygotowuje się odpowiednie mieszaniny, a mianowicie: № 1 — 1 część mleka, 2 części wody z cukrem; № 2 — 1 część mleka i 1 część wody z cukrem; № 3 — 2 części mleka i 1 część wody z cukrem; № 0 — czyste mleko.

Tak przygotowane mleko rozlewa się do butelek stanowiących jednorazową porcję dla dziecka, następnie już w butelkach jest pasteuryzowane, to jest trzymane w parze 75° C. przez przeciąg 40 minut, a później ochłodzone do 7—8° i rozdawane matkom.

W pierwszym roku rozdawnictwo mleka odbywało się w kilku aptekach w rozmaitych punktach miasta. Już w 1905 roku trzeba było ograniczyć wydawanie do dwóch miejsc (na ul. Dzielnej № 30 i przy ochronie Geyera), ponieważ właściciele aptek nie zgodzili się nadal wydawać mleka.

Kartki na wydawanie mleka rozdawali poprzednio lekarze na mieście, zobowiązawszy się mieć stałą pieczę nad dziećmi karmionymi tem mlekiem.

System jednak okazał się niepraktycznym ze względu na brak kontroli dostatecznej nad wydawaniem mleka i ze względu na to, że matkom nie były udzielane systematyczne porady dotyczące karmienia. Aby temu zaradzić, komitet «Kropki» postanowił oddać kontrolę nad wydawaniem mleka jednemu lekarzowi. Od 1 maja 1906 roku istnieje przy «Kropki mleka» ambulatoryum, w którym lekarz «Kropki» bada codziennie nowoprzybyte dzieci, naznacza im odpowiedni numer mleka, stale podkreślając konieczną potrzebę karmienia piersią (o ile to jest możliwym), waży dzieci co pewien przeciąg czasu, udziela odpowiednich wskazówek z dziedziny odżywiania i rozda je drukowane przepisy jak się z mlekiem obchodzić i jak karmić dzieci.

W roku sprawozdawczym, t. j. od 1 maja 1906 r. do 1-go maja 1907 r. wydano ogółem 164,889 butelek mleka dla 538 dzieci (chrześcian 334 i żydów 204) wyłącznie niemowląt, które jeszcze nie skończyły roku. Dzieci starsze ponad rok, były wyjątkowo przyjmowane o ile były bardzo chore i tylko na krótki przeciąg czasu, ponieważ zadaniem Kropki jest nie rozdawnictwo

mleka, lecz zastąpienie piersi matki, o ile ta sama swego dziecka wykarmić nie może.

Co się tyczy wieku, to młodszych nad miesiąc było 37 dzieci, od 1—3 miesięcy 162, od 3—6 mies. 177, od 6—12 mies. 136 i po 12 m. 26 dzieci. Ogółem udzielono porad 2012.

Niektóre dzieci bywały badane przez lekarza kilkakrotnie do dwudziestu razy. Co się tyczy śmiertelności niemowląt biorących mleko z «Kropki», to wynosiła ona 6,5%, nielicząc tych niemowląt które zmarły w pierwszym tygodniu brania mleka, to jest takich, które już jako umierające zaczęły korzystać z «Kropki».

Odsetka ta jest nie wielką w porównaniu z normalną odsetką śmiertelności niemowląt z klasy roboczej w wielkich miastach, która dochodzi do 39%. Różnica uwydatnia się tembardziej, że w roku ubiegłym «Kropka» wydawała mleko 72 bliźniętom (36 par) i że do «Kropki» zwracają się przeważnie już chore, wysłane, lub przedwcześnie urodzone dzieci.

Źródłem dochodu «Kropki mleka» są składki członkowskie, zabawy na ten cel urządzone, koncerty i t. p. Dzięki zabiegom komitetu pod przewodnictwem panią rejentową Grabowską i panną Härtig na czelnie stan finansowy Kropki, który poprzednio bardzo wiele pozostawiał do życzenia, obecnie pomimo ogólnego kryzysu ekonomicznego przedstawia się stosunkowo niezłe i pozwala rokować, że przy dalszej ofiarności ogółu, ta ze wszech miar godna poparcia instytucya będzie prosperowała w dalszym ciągu. Mleko bywa rozdawane matkom albo po cenie kosztu, albo po 2 kop. za całodzienną porcję lub też bezpłatnie dla zupełnie biednych. Do ujemnych stron instytucji należy jej centralizacya, to jest to, że mleko wydawane jest tylko w 3 punktach: w lokalu «Kropki» przy ul. Dzielnej № 30, w ochronie Geyera i w miesiącach letnich przy ambulatoryum zakładów Scheiblerowskich wyłącznie dla dzieci robotników tej fabryki, pozostających pod kontrolą dr. Trenknera.

Możnaby rozdawnictwo urządzić i w innych punktach miasta, ale doświadczenie wykazało, że rozdawanie mleka bez kontroli lekarza nie spełnia swego zadania. Trzeba by więc było w kilku miejscach urządzić stałe posterunki, gdzie lekarz musiałby stale bywać, co pociągnęłoby za sobą znaczne koszty.

Pomimo to komitet «Kropki mleka» dąży do tego i z biegiem czasu postara się o założenie w kilku punktach miasta racjonalnie urządzonych filii własnych.

II-ga konferencya pokojowa.

Cicho i bez wielkiego halasu zebrała się druga konferencya pokojowa w Haadze. Pomimo olbrzymiej liczby państw całego świata, biorących udział w tej drugiej konferencji, zainteresowanie jest bardzo niewielkie. Wiele składa się na ten brak zaufania do tego międzynarodowego parlamentu, co do którego uchwał w najważniejszej sprawie ograniczenia uzbrojeń trzy państwa zajęły stanowisko negatywne i z góry oświadczyły, że się do uchwał nie zastosują. Wskutek tego porządek dzienny drugiej konferencji jest co do treści swojej bardzo skąpy.

O sprawie ograniczenia zbrojeń przez Anglię i Unię amerykańską wysuniętej, nie chcą wcale nawet mówić Niemcy, a za ich przykładem Austria i Rosya. Natomiast o drugiej sprawie, wysuniętej przez Niemcy, wnormowania blokady i wojennego łupu na statkach handlowych, nie chce wcale mówić Anglia, największe mocarstwo morskie. Pozostają przeto tylko sprawy drugorzędne.

Sądy rozjemcze mogą rozsądzać jedynie spory, w których ani honor narodowy nie jest zaangażowany, ani nie dotyczą one spraw, będących kwestyą życia państw. Skoro się tak ograniczyło zakres działania sądów rozjemczych, pozostała sfera międzynarodowych komisji śledczych dotyczy tylko spraw drugorzędnych, które oczywiście nie mogą budzić wielkiego interesu.

To też „Deutsche Tageszeitung“, organ stojący blisko sfer rządowych w Niemczech, mówiąc o konferencji w Haadze, tak się wyraża: «Stanowisko Niemiec na konferencji jest jasne. Niemcy nie mogą sobie w żaden sposób dać związać rąk w sprawie postępów technicznych wojennych, ani wogóle w żadnej innej sprawie, któraby osłabiła obecną różnicę sił.

Kraj pod względem floty morskiej słaby, o postępie technicznym silnym, musi mieć zupełną wolność używania w wojnie morskiej wszystkich środków morderczych pod wodą i w powietrzu. W takich sprawach rozstrzygać może jedynie i wyłącznie egoistyczny interes Niemiec, a nie jakiś humanitarny frazes. Ale pominawszy nawet tę sprawę, we wszystkich innych kwestyach niemieccy delegaci — nie mówiąc już o tem, że się będą wdawać w rozprawę na temat ograniczenia zbrojeń — zachowują olimpijski spokój i zimną rezerwę i pozostawiają koszty zabawy innym.

Niemcy mogą z całym spokojem przypatrywać się drugiemu aktorowi wielkiej komedii i

nie mają żadnego powodu wychodzić ze swej rezerwy na scenę sporu... Gra może się rozpocząć, Niemcy patrzeć się będą z parteru, ufni w swe dobre sumienie i w swój polyskujący miecz.

Japonia i Ameryka.

Zatarg pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią trwa w dalszym ciągu. Przed kilku miesiącami zagrażał on ostrym konfliktem dyplomatycznym pomiędzy wczorajszymi przyjaciółmi i, jakkolwiek interwencya Roosevelta zdołała spór załagodzić, dając formalną satysfakcyę japończykom, główne jednak przyczyny zatargu pozostały i zaznaczają swe istnienie nowymi faktami, które drażnią duszę poddanych mikada i podniecają namiętności.

Przed wojną i podczas niej Ameryka była niejako moralnym sojusznikiem Japonii, razem z ostatnią, oraz z Anglią głosiła zasadę wrót otwartych i całości Chin.

Wówczas Rosya dążyła do hegemonii na Dalekim Wschodzie, zagrażając w sposób najpoważniejszy politycznym i handlowym interesom innych państw.

Import Stanów Zjednoczonych odczuwał dotkliwie okupacyę Mandżurii, a należało się spodziewać, że wpływ rosyjski sięgnie dalej i zada handlowi państw anglo-saskich nowe ciosy. To też Stany Zjednoczone wraz z Anglią popierały podczas wojny Japonię i udzieliły jej (zresztą na wysoki procent) paru znacznych pożyczek.

Natychmiast po wojnie położenie uległo zmianie. Już podczas rokowań pokojowych gabinet waszyngtoński pod pozorami ścisłej neutralności i życzliwości dla obu układających się stron, właściwie udziela dyplomatycznego poparcia Rosyi i wywiera silny nacisk na Japonię, nakłaniając ją do umiarkowania i zgody. Wpływowe dzienniki amerykańskie nie obwijając rzeczy w bawełnę, dowodziły otwarcie, że rzeczpospolita nie może chcieć, ażeby Japonia złamała zupełnie siłę Rosyi na brzegach Oceanu Spokojnego.

Już wtedy stawało się widocznem, że Stany widzieć zaczynają w Japonii nie obrońcę wrót otwartych na wschodzie Azji, lecz niebezpiecznego współzawodnika, który wkrótce im samym da się we znaki.

Jakkolwiek Ocean Spokojny, dzielący oba państwa, zdawałoby się, że jest dość wielki ażeby jedno nie potrzebowało drugiemu wchodzić w drogę, jednak na kilku punktach już obecnie

daje się odczuwać parcie polityczne, które jest zapowiedzią ostrego antagonizmu.

Wbrew obietnicom i zasadzie wrót otwartych, Japonia na Korei i w południowej Mandżurii bez ceremonii podkopuje handel amerykański. Zdaje się, że nie bez jej wpływu rozszerzył się w Chinach bojkot kupców amerykańskich i wogóle nastroj amerykański, który poprzednio nie istniał.

W potężnej rzeczypospolitej widzi Japonia groźnego wroga, który całą wschodnią Azję chce opłatać siecią swej potęgi ekonomicznej — zawczasu też stara się jej zaborom postawić tamę. Przeciwnieństwo interesów jest tu wyraźne i w przyszłości tylko wzrosnąć może.

Prócz tego zaś wzrost morskiej potęgi Japonii i odpowiednich ambicji stanowi źródło zasadniczego antagonizmu, który doprowadzić może do zbrojnego konfliktu.

Wszak prezydent Roosevelt przed kilku laty wyraźnie powiedział, że w ciągu obecnego wieku Stany powinny osiągnąć panowanie nad Oceanem Spokojnym. Czyż program taki da się pogodzić z wielkomocarstwem stanowiskiem Japonii i z jej ekspansyą na tym samym terenie?

W Japonii znaczna część jeżeli nie większość polityków jest zdania, że ojczyzna ich zdobyła na lądzie Azji wszystko to, co było dla niej koniecznem, że teraz powinna stać się wielkiem państwem morskiem przez zagarnięcie obszernego i bogatego archipelagu na południowym wschodzie Azji. Ale droga na południe jest obecnie zamknięta, gdyż na Filipinach usadowili się yankei i dopóki wyspy te są w ich rękach, dopóty japończykom prawie niepodobna myśleć o opanowaniu wysp archipelagu malajskiego. Japończycy spoglądają tedy pożądliwie na Filipiny, amerykańkanie wiedzą o tem doskonale i nie przykładają wagi do uspakajających zapewnień w Tokio.

Przedwczesnie byłoby dzisiaj twierdzić, że wojna pomiędzy obu państwami jest niuniknioną. Pewnem jest tylko, że antagonizm ma bardzo wraze przyczyny i nie da się łatwo usunąć.

Zresztą tak Japonia jak i Stany Zjednoczone wiedzą dobrze, że wojna byłaby ciężka i kosztowna, a ostateczny wynik bardzo niepewny; w tych warunkach jedna lub druga strona trzy razy się namyśli, nim się odważy przekroczyć Rubikon. Stany powiększają swe siły morskie wogóle, a na Oceanie Spokojnym w szczególności. Jednocześnie w przyspieszonym tempie prowadzą roboty koło przekopania kanału panamskiego. Przeworna Japonia zawiera z mocarstwami euro-

8)

M. Kisielnicki.

Z moich wędrówek.—Typy i obrazki.

TRÓJKĄT MIŁOSNY.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 138.)

Nigdy nikogo nie podpatruję, ale jeśli ktoś nieopatrznie trzaśnie drzwiami, a one odskoczą, nie zamknawszy się, nie skrywszy przed memi oczami osób, pragnących być niewidzialnymi... Ona wgrzyza się w jego usta...

Ja temu nic nie winien.

Odstąpiłem na bok za przymkniętą jedną połowę drzwi, żeby się nawet nie domyślano, że coś widziałem.

Niania stała po drugiej stronie drzwi i dała mi znaki palcem do ust przyłożonym, co miało oznaczać:

— Cicho, cicho! Niech już sobie ona pojedzie!

Ja odmimikowałem niani:

— Dobrze, dobrze! Ale przymknijcie drzwi, ponieważ rozwarta ich połowa znajduje się po waszej stronie.

Niania chwyciła się z przestraczem za głowę, to znaczyło:

— Nigdy! Nigdy w życiu tego nie uczynię!

Następnie wykiwała rękami:

— Bóg z nimi! Niech oni tam robią, co chcą, ja na to nie chcę patrzeć.

Naraz znów przyłożyła palec do ust, na znak:

— Cicho! Wracał

Udałem zapatrzonego w okno na śmigającą czwórkę w krakowskich chomontach, na powóz lustrzany, Pani Michcia kiwnęła mi z niego kikietyrnie swą małą główką.

Odkłoniłem się z rewerencyą, podkreślając po staropolsku sumiastego wąsa.

— A nuż! Może mi się przyda moja szarmanterya.

— Pan w którym hotelu zamieszkał?

Obejrzałem się.

Eeel On daleko ładniejszy odemnie, nie wysadzę go z męzowskiego siodła.

Smukły, ciemny blondyn, włosów ma dużo na głowie, wąsy mu się same w drobne pierścienie układały, twarz ściągła, czoło jasne, pod niem dwoje oczu ciemno-niebieskich, marzących.

Ładny był i miły zarazem.

— Ja? W którym hotelu? — pewtórzyłem, ociągając się z odpowiedzią.

Prawdziwie, to nie chciałem wymienić gdzie się zatrzymałem, pamiętny na opinię księdza o hotelu skompromitowanym.

Ale gospodarz, niewiedomo dlaczego, nalegał na mnie.

— Pan nie pamięta? — pytał. — Czy w tym pierwszym od wjazdu z kolei w główną ulicę, czy w drugim? Ten pierwszy nieszczęśliwą cię się opinia.

— To też ja w tym drugim stanąłem.

Pospiesznie wyskoczyłem z kłamstwem, postanowiwszy w duchu po przemieszkaniu jednej doby wynieść się z miejsca, obrażającego moją wstydlivość.

— Aha, te dobrze — rzekł p. Konrad na wpół do siebie. — Co do pańskiego wieczoru, to jest co do wieczoru Mickiewiczowskiego — zwrócił się do mnie — niech pan uzyska pozwolenie władzy na trzy występy, chciałbym bo-

wiem, aby wszyscy robotnicy... Tu urządzimy, u mnie. Mamy szkołę dla orkiestry amatorskiej; niewielka sala, lecz ja każę wybić ścianę do sąsiedniego pokoju, w ten sposób zmieści się osób pięćset. Zamówilem w Warszawie biust Mickiewicza, miał być gotowy w tych dniach... Wysię zaraz depeszę. Dowiedziałem się z gazet o pańskiej wycieczce artystycznej w te strony, dawno już poluję na niego. O godzinie szóstej zastanie pan w biurze miejscowego komisarza policyi, „stanowej“ nazywa się u nas taki jegomość. On panu zapewne poradzi udać się do powiatu, do „sprawnika“. Prawdopodobnie pozwolą panu.

Miejscowość tutejsza, jakkolwiek leży na terytorium dawnych posiadłości Korony Polskiej, jednakże, przy reorganizacji zarządów gubernialnych, przyłączoną została do gubernii nieobjętej Ukazem z 1866 r., wzbraniającym przedstawień publicznych w języku polskim. Poślę zaraz z panem swojego sekretarza na stację telegraficzną, Pan się zgodzi na jego towarzystwo? Bardzo porządny chłopiec i mnie oddany, nasz, królewski z Radomia.

Zanim skończyliśmy drugą butelkę szampańskiego, przed pałac zajechał lekki powozik z dwukonnym zaprzęgiem. Wówczas przypomniałem sobie o moim „izwoszczyku“.

— Już dawno go odprawiłem — śmiał się gospodarz.

— Ależ niezapałony!

— Mała rzecz! Artysto, nie bądźciez tak skrupulatni w stosunkach ze swoim ziomkiem! Ja bogaty, a wy... Pan Bóg tylko wie, jak wy żyjecie... I ja coś wiem o tem.

Umilkł, ażeby zawiele nie powiedzieć.

(D. c. n.)

pejakiemi przyjazne umowy, zapewniając sobie w razie starcia z Ameryką cenajmniej przyjazną neutralność. Niedawno dyplomata japoński Sate wyraził nadzieję, że po umowie z Francją nastąpi umowa z Rosją. Dodał przytem, że nie spodziewa się, ażeby doszło do podobnego traktatu pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

Trudno niezmiernie odgadnąć istotne zamiary polityki japońskiej, niepodobna wiedzieć, czy mężowie stanu w Tokio uznali wojnę ze Stanami Zjednoczonymi za rzecz nieuniknioną w blizkiej przyszłości, czy też tylko za groźną ewentualność, na którą ostrożność nakazuje się przygotować.

W pierwszym przypadku japończycy mieliby oczywisty interes w przyspieszeniu wojny, zanim Stany ukończą przekopanie kanału panamskiego. W obecnej chwili Japonia ma na Oceanie Spokojnym decydującą przewagę i zdołałaby zapewne załatwić się z zaborem Filipinów przed koncentracją floty amerykańskiej. Z portów Oceanu Atlantyckiego, gdzie znajduje się główna siła morską Ameryki, okręty Unii musiałyby płynąć na Suez, a więc przebyć przestrzeń większą od tej, jaką musiała pokonywać eskadra Rózdziestwieńskiego. W pierwszym tedy okresie wojny japończycy mieliby powodzenie niemal zapewnione.

Niemcy w Królestwie Polskiem.

„Tygodnik ilustrowany” ostatni swój numer poświęcił niemieczyźnie w Polsce, a zwłaszcza niemieczyźnie w Królestwie Polskiem. Prócz rysunków, przedstawiających kopię znakomitych dzieł malarzy polskich, ilustrujących najwybitniejsze momenty walki polaków z Niemcami, pomieścił mapę Królestwa Polskiego z podziałem na powiaty i wykazem ile, w którym z tych powiatów znajduje się Niemców.

Najmniej, jak się okazuje z tej mapy, osiadło Niemców w powiecie miechowskim, bo zaledwie 7 na tysiąc mieszkańców; najbardziej zaś przepełniony niemieczyzną jest powiat łódzki, gdzie procentowo zajmują oni 22,66, następnie lipnowski 18,80 procent, wólkowski 15%, słupecki 13%, chełmski 12,75%.

Dalej już cyfry te spadają niżej i niżej, w powiecie warszawskim mieszka już tylko 2 54%. Powiaty zachodnie Królestwa są bardziej zamieszkałe aniżeli wschodnie. Na południu w powiatach graniczących z Galicyą najmniejsza osiadłość Niemców.

Pozatem zwraca „Tygodnik ilustrowany” uwagę na stowarzyszenia niemieckie w Łodzi, Pabianicach, Zgierzu i Zduńskiej Woli, niektóre nawet związki przedstawia na ilustracyach, a mianowicie Towarzystwo strzeleckie w Łodzi, oraz łódzki „Turn-verein” w kostyumach z krzyżami białymi na tle ciemnym.

Widzimy też zagrody niemieckich kolonistów, dobrze zabudowane i nie różniące się od naszych sztat; widzimy pług niemiecki na polskiej ziemi, to znów klasztor po-dominikański w Plocku, za rządów pruskich w 1803 r. odebrany katolikom i oddany w posiadanie wieczyste Niemcom.

Numer „Tygodnika ilustrowanego” przynosi wiązankę faktów, dotyczących kwestyi niemieckiej w Królestwie Polskiem, szkoda tylko, że dosyć dorywczo zrobiony. Potrzeba było koniecznie zwrócić uwagę na szkoły ewangelickie, kantoryaty, których wielka ilość znajduje się w naszym kraju. Kilka też innych katolickich kościołów zamieniono na ewangelickie, jak np. po-pijarski kościół w Łomży, inny jeszcze w Wieluniu.

Kwestye te zasługiwały choć na pobieżne zaznaczenie. Mimo to cały numer „Tygodnika ilustrowanego” czyta się bardzo zajmująco, a mapka załączona charakteryzuje dokładnie osiadłość niemiecką w Królestwie Polskiem.

Ciekawa jest też gospodarka niemiecka w tych gminach, gdzie przeważają Niemcy; nie dopuszczają oni szkół ogólnych i poprzestają zwykle na kantoratach. Wpływ niemiecki na sprawy ekonomiczne polskie, w gminie również jest niezmiernie ciężki, a przeprowadzanie jakichkolwiek uchwał nie związanych z interesem germanizmu — niemożliwe.

Z PETERSBURGA.

— Na rozpoczętej w Finlandyi konferencyi członków stronnictwa kadetów zwraca uwagę nieobecność Struwego. Fakt ten komentowany jest z najrozmatszego punktu widzenia. Z powodu oświadczenia Struwego, że partya pośrednia pomiędzy październikowcami a kadetami nie może istnieć i należy wybierać między temi dwoma stronnictwami, Pantalejew w liście otwartym, zamieszczonym w „Rusi”, zapytuje Struwego, co powinno poświęcić ze swojego programu stronnictwo kadetów, ażeby utworzyć nowe stronnictwo, do którego mogliby wejść i kadeci i październikowcy?

— „Towariszcz” mówi, że na konferencyi stronnictwa kadetów postanowiono wziąć jaknajwyższy udział w wyborach do trzeciej Dumy i prowadzić kampanię wyborczą samoistnie, nie wchodząc w żadne układy, które tylko dopomogłyby do wzmożenia się żywiołów ziemiańskich w nowej Dumie, co miało właśnie na celu nowe prawo wyborcze.

— Moskiewski zjazd działaczy ziemskich „Ruś” nazywa generalną próbą trzeciej Dumy. Rodzianko umyślnie jakoby został obrany na prezesa, ażeby przygotował się do objęcia stanowiska w Dumie po Muromcewie i Gołowinie. Zadaniem zjazdu jest pokazanie w miniaturze sposobu, w jaki działać będzie trzecia Duma, złożona z przedstawicieli tych sfer, z których zamierzono skompletować posłów do nowej Dumy.

— „Ruś” donosi: W dniu onegdajszym w Terjokach dokonano rewizyi w hotelach, w celu odnalezienia ukrywających się w Finlandyi b. posłów frakcyi socyalno-demokratycznej. Policji przy rewizyi towarzyszył portyer z gmachu Dumy państwowej.

— „Ruś” dowiaduje się, że Jermołow wkrótce otrzyma nowe stanowisko odpowiedzialne.

— Jak donosi „Parus”, sztab główny rozesłał naczelnikom okręgów wojennych polecenie następujące: Wobec rozkazów do ministerjum wojny za № 804 z r. 1905 i za № 626 z r. 1906, przeprowadzających bezwarunkową zasadę bezpartyjności, minister wojny rozkazał ogłosić, że wyrażenie współczucia w postaci posyłania telegramów, wychwalania publicznego i t. d., chociażby nawet partynom prawicy, — nie powinno być dopuszczalne.

— W uzupełnieniu licznych projektów przywrócenia „porządku” i uporządkowaniu administracyi — pisze „Ruś” — z archiwum ministerjum spraw wewnętrznych wydobyto zapomniany projekt Plewego o utworzeniu przy ministerjum spraw wewnętrznych narady z pośród działaczy miejscowych, naturalnie z mianowania nie z wyborów. Ci urzędnicy działacze mieli pobierać 25 rb. dziennie i nosić tytuł rzeczywistych radców stanu. Kandydatów na członków miał zalecać gubernator, zatwierdzać ich zaś minister spraw wewnętrznych. Obecnie mają oni być obieralni.

Wiadomości zamiejscowe.

Łwów. W Borysławiu, w szybie „Frimwalter” podczas łyżkowania t. j. wybierania za pomocą rury, posiadającej automatyczne zamknięcie, mułu i miazgi, wybuchł pożar, który zniszczył cały szyb. Ogień był tak gwałtowny, że wiertacz i jego pomocnik spalili się żywcem.

— Przed dwoma laty sąd wojskowy krakowski zasądził na dwa lata żołnierza piechoty Niemrawę za to, że nie chciał wziąć do ręki karabinu. Niemrawa już poprzednio był karany kilkumiesięcznym więzieniem, gdyż nie chciał złożyć przysięgi. Obecnie stanął on przed sądem wojskowym w Ołomuńcu za to samo przestępstwo. Niemrawa, zapytany bowiem ponownie czy złoży przysięgę i przyjmie karabin, odpowiedział, że żadna kara go do tego nie zmusi. Obecnie władze wojskowe naradzają się, co począć z Niemrawą.

Poznań. Zmarł tu stary emerytowany nauczyciel ludowy, ś. p. Skalski. Na bruku poznańskim znana to była przez wszystkich osobistość. Przechadzał się po ulicach, zaglądając tu i tam, zawsze w „maciejówce”, pamiętającej pewnie dłu-

gie lata i wyszarzanej kapocie. Opowiadano sobie ogólnie, że to sknera, kutwa i t. p., który przez tydzień cały nie bierze do ust ciepłej strawy, a dzieci na ulicach ujednokrotnie dawały wyraz temu wołając za nim to, co słyszały od rodziców. Starzec obracał się wówczas, groził im laską i uśmiechał się ukradkiem.

Po śmierci oryginała przekonano się, że zostawił 1,100,000 marek majątku, który w większej części spada na ubogą jego rodzinę. W testamentie zapisał 300,000 na Towarzystwo pomocy naukowej w Poznaniu, zajmujące się kształceniem ubogich uczniów polaków, prócz tego zaś 10,000 marek dla ubogich polaków. Tak pięknego daru Towarzystwo pomocy naukowej nie otrzymało jeszcze nigdy.

— Komisya kolonizacyjna postanowiła, jak donoszą gazety niemieckie, osiedlić w Księstwie 90 rodzin robotniczych niemieckich, wydalonych z Rosyi. Gdyby projekt ten się powiódł, zamierzają komisya sprowadzić jeszcze 300 niemieckich rodzin robotniczych z Rosyi.

— Minister sprawiedliwości dr. Beseler przybył w środę po południu do Poznania w towarzystwie radców ministeryalnych i zamieszkał w hotelu Myliussa. Na dworcu przyjmowali go wyżsi urzędnicy sądów tutejszych. Minister — jak donoszą gazety niemieckie przyjechał głównie w celu nadzoru nad budową nowego sądu okręgowego w Poznaniu. Wieczorem złożyli ministrowi wizytę urzędnicy sądowi. W czwartek minister udał się w dalszą podróż w celu rewizyi sądów w miastach prowincjonalnych.

— Wykazy kar cielesnych muszą odtąd prowadzić wszyscy nauczyciele skutkiem najnowszego rozporządzenia ministra oświaty. Regencya doniosła o tem nauczycielom z następującym dodatkiem:

„Dla wielkiej wagi, jaka posiada wykaz kar, jako materyał dowodowy w śledztwach sądowych, w sprawie przekroczenia prawa chłosty, nakładamy na nauczycieli surowy obowiązek skrupulatnego zapisywania rodzaju kar, mianowicie ilości uderzeń. Każde uchybienie pod tym względem, skoro tylko dojdzie do naszej wiadomości, karąć będziemy dotkliwie”.

Papier jest cierpliwy.

Zużycie gazu.

Towarzystwo łódzkiej gazowni, zabiegając o odnowienie koncesyi wykazuje konsumpcyę gazu z lat ostatnich dziesięciu, aby w ten sposób wykazać niezbędnosć pobudowania drugiej gazowni.

Rok	Na oświetlenie miasta wyszło stóp kubicznych	Co stanowi % całej produkcy	Na użytek prywatny wyszło stóp kubicz	Co stanowi % ogólnej konsumpcyi
1896/7	18.232.409	14 03	106.325.500	81,8
1897/8	18.361.900	12 99	117.833.700	83,35
1898/9	19.047.700	12 2	131.382.400	83,9
99 900	19.594.900	12 6	132.158.500	84,1
1900/1	21.126.800	13 8	126.645.200	82,9
1901/2	39.532.200	21 9	130.072.600	76 3
1902/3	49.418.300	24 95	143.237.000	72,30
903/4	51.314.900	23,70	158.875.200	73,38
1904/5	52.381.000	25 42	147.321.400	71,51
1905/6	61.906.500	30 09	140.594.000	68 33

Założycielem gazowni w Łodzi był niejaki Holms i S-ka, który otrzymał koncesyę dnia 13/25 czerwca 1867 roku na lat 40. Koncesyonaryusz zmienił później swoje przedsiębiorstwo na Towarzystwo akcyjne, którego zarząd do dzisiaj rezyduje w Berlinie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rozmysława. Jutro Władysław.

TEATR WIELKI. Dziś występ artystów teatru krakowskiego „Rosmersholm” Ibsena. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro występ teatru trupy: „Cierpki owoc” Roberta Bracco. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie tokarzy. Nawrot 38, o godzinie 7 wieczorem.

— Jutro zebranie członków Tow. przeciwzabraczego, Dzielna 52, o godz. 7 wieczorem.

KRONIKA

W sprawie zabytków przeszłości. W ważnej tej sprawie J. E. ks. arcybiskup Popiel, przychylając się do prośby Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości, przyrzekł swój współudział w sprawach tak pożytecznej dla kraju instytucji. Obecnie możemy donieść, iż Jego Ekscelencja w sprawie opieki nad zabytkami kościelnymi do duchowieństwa archidiecezyi warszawskiej wydał okólnik treści następującej:

„Decyzją odpowiednią powołaliśmy powstałe w Warszawie Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości do utworzenia Muzeum archidiecezyalnego i temuż Towarzystwu nadaliśmy prawo:

1) sporządzenia szczegółowych inwentarzy wszystkich kościołów w archidiecezyi warszawskiej;

2) zaopiekowania się zabytkami kościelnymi, które są w stanie zniszczenia, lecz dadzą się do porządku doprowadzić i będą mogły służyć w dalszym ciągu do właściwego w tychże kościołach użytku;

3) zaopiekowania się zabytkami kościelnymi, będącymi w tym stanie zniszczenia, że nie dadzą się do stanu użyteczności doprowadzić i mogą być przeto umieszczone w Muzeum, którego urzędem zająć się ma Towarzystwo;

4) spełniania przez Towarzystwo czynności eksperta i pośrednika przy odnawianiu zabytków i utensyliów kościelnych, przez udzielanie pomocy w wyszukiwaniu odpowiedniej osoby lub zakładu, który za cenę jaknajprzystępniejszą podjąłby się odnowienia tych przedmiotów, bez uszkodzenia ich pod względem artystycznym lub archeologicznym.

Jednocześnie mianowaliśmy z naszej strony kustoszem zabytków kościelnych przy Towarzystwie ks. kanonika Hipolita Skimborowicza, czyniąc go zarazem pośrednikiem między duchowieństwem archidiecezyi a zarządem Towarzystwa i zastrzegając, że we wszystkich sprawach spornych lub wątpliwych, dotyczących konserwacji i opieki nad zabytkami kościelnymi, ks. kanonik Skimborowicz zwracać się będzie do nas po decyzję ostateczną.

Mamy nadzieję, że duchowieństwo archidiecezyalne, oceniając należycie doniosłość konserwacji zabytków kościelnych, skorzysta z gotowości i kompetencji Towarzystwa i odtąd nie przedsięwzięmie w tym względzie bez wiadomości i aprobaty Towarzystwa.

Wzywamy przeto duchowieństwo archidiecezyalne, aby z całą ufnością traktowało każdą ze strony tegoż Towarzystwa inicjatywę w sprawach rzeczonych konserwacji zabytków i w miarę możliwości dopomagało w spełnianiu jego zadań.

Pracownicy notaryatu. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie pracowników notaryatu łódzkiego, z powodu zbyt małej liczby uczestników, nie przyszło do skutku. Następne zebranie odbędzie się za dwa tygodnie, t. j. dnia 9 lipca w lokalu przy ul. Nowy Rynek № 6.

Z fabryk związkowych. W dniu wczorajszym powrócili z Berlina delegaci robotników akc. Tow. I. K. Poznańskiego. Powrót do Łodzi nastąpił skutkiem tego, iż uważali oni, że posłannictwo ich zostało już skończone, a obecność w danej chwili zupełnie jest zbędna w Berlinie.

Po powrocie wszyscy delegaci udali się do fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego, aby tam zdać relację swoim towarzyszom z wyniku rokowań z zarządem Towarzystwa w sprawie cofnięcia postanowienia co do zamknięcia fabryki z powodu ostatnich zabójstw dyrektorów.

Z przedstawionych relacji należy wyciągnąć wniosek, że zarząd akc. Tow. I. K. Poznańskiego—skłonny jest do zmiany swego postanowienia; decyzja atoli w tym duchu zawisła obecnie od Związku fabrykantów.

Zarząd akc. Tow. I. K. Poznańskiego wyraził swoje zadowolenie z przybycia delegacji robotniczej i złożenia piśmiennej deklaracji, dotyczącej potępienia terroru ekonomicznego i dania gwarancji co do zabezpieczenia życia dyrektorów i członków administracji fabrycznej.

Tegoż samego żąda Związek fabrykantów co do pozostałych fabryk związkowych. Żąda mianowicie w ten sam sposób zredagowanej i opatrzonej paru podpisami robotników deklaracji oraz

osobistego stawiennictwa delegatów fabryk akc. Tow. K. Scheiblera, L. Gromana, R. Medermana, K. Steinerta i «Heinzla i Kunitzera».

Chodzi więc o dopełnienie koniecznej formalności, zadość uczynienia żądaniu Związku, który od żądania swego nie odstąpi.

Termin ostateczny do załatwienia tej kwestyi jest bardzo krótki; pospiech więc jest konieczny.

O ile wiemy, dotychczas wybór delegatów nastąpił tylko w trzech fabrykach, zaś w fabryce akc. Tow. K. Scheiblera i L. Gromana wybrano już delegatów z pośród narodowców; ociągają się z wyborami przedstawiciele partji skrajnych.

Być może, że wpływ pewnych jednostek złamie ich upór i dzisiaj wybrani zostaną delegaci i z owych dwóch fabryk.

Zarząd Tow. akc. I. K. Poznańskiego, jak należało wnieść o porozumieniu się delegatów z przedstawicielem p. Maurycym Poznańskim—pragnie, aby praca w fabryce prowadzona była spokojnie, systematycznie i produkcyjnie. Zarząd Towarzystwa skłonny jest nawet do poczynienia w przyszłości pewnych ustępstw dla robotników, o ile ruch w zakładach będzie prawidłowy, niczem nie zakłócony.

Podczas dyskusji z delegatami mowa była także i o wydalonych robotnikach, na mocy pierwotnego postanowienia.

Na razie jednak nie w tej sprawie nie powzięto stanowczego.

Po złożeniu relacji przez delegatów pełnomocnikom ogółu robotników akc. Tow. I. K. Poznańskiego, ci ostatni uproszeni zostali, aby zakomunikowali o szczegółach rokowań robotnikom wszystkich oddziałów dla uświadomienia jaka jest teraźniejsza sytuacja i czego można się zarówno od zarządu Towarzystwa, jak i od Związku fabrykantów spodziewać.

Nadmienić należy, że w administracji fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego muszą zajść zmiany z tego powodu, iż dyrektor Horroks zażądał długoterminowego urlopu, a p. Szelkopf prosił o zupełne uwolnienie od pełnienia obowiązków dyrektora.

Obecnie pomyślnie zakończenie sprawy i odwrócenie wiszącego nad fabrykami związkowymi lokantu—zawisło od rychłego wyjazdu delegatów pozostałych pięciu fabryk do Berlina.

W tych dniach sprawa musi koniecznie się rozstrzygnąć. A sprawa to doniosłego znaczenia, gdyż chodzi o byt setki tysięcy rodzin robotniczych.

Strejk w gazowni. Wczoraj wojsko zmuszone było zapalać w Łodzi latarnie dla tej prostej przyczyny, że latarnicy i służba podwórzo wa odmówiła pracy.

Jak nas poinformowano, latarnicy już od paru tygodni upominali się o podwyżkę, a ponieważ o tej podwyżce Zarząd gazowni słyseć nie chciał, podali swoje żądania przez Związek i za-strejkwali.

Żądania te wynoszą 20% podwyżki.

Wypada nam tu nadmienić, że latarnicy obsługujący 40 latarni biorą tygodniowo 7 rb. pensyi i 1 rb. 15 kop. na mieszkanie. Przez sześć letnich miesięcy dostają po 3 korce koks, a przez sześć zimowych po 4 korce. Robotnicy placowi, to jest pracujący na placu mają pensyi 7 rb. 80 kop. i na mieszkanie 1 rb. 15 kop. razem 8 rb. 95 kop., oprócz tego tę samą porcję koks.

Ze szpitala małż. Poznańskich. Towarzystwo opieki nad chorymi żydami zwróciło się z podaniem do zarządu Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego, przebywającego w Berlinie, w sprawie cofnięcia postanowienia co do skasowania projektowanych oddziałów szpitala małżonków Poznańskich.

Towarzystwo przeciwbrazersze. Jutro, o godzinie 7-jej wieczorem, w gmachu Przytułku dla starców i kalek komitet Towarzystwa przeciwbrazerszego zwołuje nadzwyczajne zebranie ogólne, w celu omówienia sprawy dotyczącej rozszerzenia przyszłej działalności instytucji.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków następne zebranie odbędzie się w dniu 4 lipca o godz. 7 wiecz. w tymże samym lokalu.

Syndykat naftiany. Tutejsze większe składy nafty, jak Nobla, Terakopowa i Mantaszewa dokonywują hurtowej sprzedaży nafty w cenie po 1 rb. 50 kop. za pud. Firmy te są dostawcami do różnych składników. Otóż drobni skła-

dancy utworyli syndykat, ustanawiając cenę w sprzedaży detalicznej 1 rb. 65 kop. za pud. Zawarli oni między sobą umowę, zobowiązując się do solidarnego działania i nieodstępowania od ceny pod karą pieniężną. Każdy z członków syndykatu wniósł odpowiednią sumę na utworzenie funduszu, z którego potrącałyby się kary za wyłamanie się z umowy.

Sprawdzanie patentów. Inspektorzy podatkowi w roku bieżącym, oprócz patentów w zakładach handlowych i przemysłowych, będą sprawdzać także patenty pośredników i różnego rodzaju agentów handlowych, ponieważ zauważono, że dochód z tego źródła znacznie się zmniejszył w ostatnich latach.

Przewóz broni. Departament celny zawiadomił tutejsze komory, że w celu wzmocnienia nadzoru nad przewozem broni ministeryum uznało za konieczne 21-wiorstowy pas pograniczny dla działalności straży pogranicznej wzdłuż granicy lądowej zachodniej rozszerzyć do 50 wiorst.

Wybory. Ministeryum spraw wewnętrznych rozesłało do władz gubernialnych rozporządzenie, aby układanie i ogłaszanie list wyborczych w miastach, posiadających prawo wyboru własnego posła do Dumy państwowej, nie trwało dłużej, jak do połowy września r. b.

Z prasy. «Gazeta Radomska», zawieszona przed kilku miesiącami przez generał-gubernatora wojennego, zaczęła znowu wychodzić od dnia 1 lipca, jako organ narodowy. Z dniem tym przestanie natomiast wychodzić «Głos Radomski».

— Redaktora pisma «Witebski Gołos» skazał administracyjnie gubernator witebski na trzy miesiące więzienia za krytykę nowego prawa wyborczego. Drukarnię braci Neumanów, w której drukował się „Wit. Gołos“, zamknięto.

Zebranie młynarzew. W sobotę o godz. 3-jej po południu, w lokalu Stillera, róg Spacerowej i Andrzeja, odbędzie się zebranie członków zgromadzenia majstrów młynarskich. Na zebraniu tem dokonane będą wybory starszego i podstarszego majstra, ma być omówiona sprawa obchodu jubileuszowego i wiele innych kwestyi.

Uwzględnienie prośby. Władze uwzględniły prośbę właścicieli restauracji III rzędu oraz piwiarni i pozwolily, by zakłady tego rodzaju były otwarte do godziny 10 wieczorem.

Brak pociągu. Zarząd kolei Fabryczno-Łódzkiej opracowując letni rozkład jazdy pociągów osobowych, miał na uwadze oszczędności, a nie wygodę podróżnych czego dowodem, że o godz. 7 minut 10 rano odchodzi tylko jeden pociąg. Od połowy maja ruch osobowy zwiększył się do tego stopnia, iż w pociągu tem stale odczuwać się daje brak miejsca, wskutek czego wielu pasażerów posiadających bilety, nie może odejść. Pasażerowie ci energicznie, w sposób nawet dość szorstki występują z pretensjami do służby ruchu i pociągowej, która, Bogu ducha winna. Niektórzy z pozostałych podróżnych tracą przez to możność przejazdu kolejami warszawsko-wiedeńską i nadwiślańską, gdyż nie mają połączenia z pociągami tych kolei. Mieszkańcy zaś Łodzi, których rodziny znajdują się na letnich mieszkaniach wzdłuż linii kolei Fabryczno-Łódzkiej, w razach nagłych wypadków, z braku dojazdu koleją muszą odbywać podróż końmi, gdyż pociąg ranny nie zatrzymuje się na przystankach. Lat ubiegłych za pociągiem bezpośredniej komunikacji wysłano drugi pociąg, zatrzymujący się na każdym przystanku.

Statystyczne dane politycznych represyj zamieszczone maj 1907 r. Gazeta wiedeńska, żargonowa «Volks Zeitung» podaje następującą statystykę.

W ciągu miesiąca maja skazano: na śmierć 70 osób, na dożywotnie ciężkie roboty 17, na ciężkie roboty różnych terminów 95, na osiedlenie 28, do rot aresztanckich 37, do karnego batalionu 12, na twierdzę 138, na więzienie 216, na areszt 26, razem 639.

Oprócz wyżej wymienionych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 22 redaktorów, zamknięto 39 wydawnictw.

Do wyszczególnionych nie należą posłowie drugiej Dumy państwowej, którzy skazani byli na więzienie, katorgę i t. p. kary.

Względnie do zawodu i stanowiska skazani dzielą się, jak następuje:

Włościan 258, wojskowych 103, robotników 84, osób nieokreślonych zajęć 39, uczących się 28,

mieszczan 25, kmiot 19, aresztantów 17, szlachty 12, nauczycieli 11, urzędników 6, posłów do Dumy 2, osób nieobrotowego stanowiska 34, kupiec jeden.

Względnie do popełnionych przestępstw pod sądni karani są:

Za udział w ruchu wolnościowym skazano 200 osób: 139 na więzienie i do rot aresztanckich, 12 osób na osiedlenie, 45 na ciężkie roboty i 4 na śmierć.

Za terror osadzono 85 osób; 18 skazano na więzienie i rotę aresztancką, 35 na ciężkie roboty, 32 na śmierć.

Za obrazę Jego Cesarskiej Mości skazano 9 osób na więzienie i aresztanckie rotę. Za należenie do stronnictw rewolucyjnych, skazano 125 osób; 90 na więzienie i aresztanckie rotę, 16 na osiedlenie, 19 na ciężkie roboty.

W sprawach prasowych 18 redaktorów skazano na więzienie i aresztanckie rotę.

Za terror agrarny skazano 4 osoby na ciężkie roboty i 5 na śmierć.

Za sprawy rolne 157 osób na więzienie i aresztanckie rotę, 2 na ciężkie roboty.

Za ekspropriacje skazano 29 osób na karę śmierci i 7 na ciężkie roboty.

Za terror i pogrom żydów w Połtawie, Mohylowie, Podolsku, Symferopolu, Jegoriewsku, Kierczu, Ekaterynburgu i innych skazano 9 osób na 41 lat ciężkich robót, 51 na 71 lat aresztanckich rot, 190 na 66 1/2 lat więzienia.

Lódzkie towarzystwo gimnastyczne «Achilles». Dnia 23 b. m., o godzinie 3 i pół po południu, w lokalu Millera przy ul. Mikołajewskiej № 40, odbyło się ogólne zebranie, w którym brało udział 147 członków.

Po zagajeniu zebrania przez b. członka zarządu p. G. Kittela, p. R. Wejs przeczytał protokół z zeszłego posiedzenia i sprawozdanie z działalności towarzystwa po dzień 1 czerwca jednomyślnie przez zebranych przyjęte. Następnie p. R. Winkler zakomunikował zebranym, iż rząd gubernialny dnia 17 maja ustawę towarzystwa przyjął i zatwierdził.

Wybory dały wynik następujący: prezes p. K. Szmit, wice-prezes p. L. Minor, członkowie zarządu pp.: Edward Litz i J. Hibner, skarbnicy pp. A. Kajzer i R. Fogt, sekretarze pp. R. Wejs i O. Zoller, naczelnicy pp. K. Fenner i R. Peppe, do komisji rewizyjnej wybrano pp.: R. Winklera, G. Kittela, B. Hibnera i J. Estlingera. Na nadzorców przyrządów gimnastycznych powołano pp.: Z. Rickerta i O. Meske, na gospodarzy pp.: J. Pola i O. Engla. Członkiem honorowym mianowany został adwokat S. Jabłoński.

O godzinie 6 po południu zebranie zamknięto przeczytaniem telegramu, przesłanego przez tow. gimnastyczne zgierskie, poczem wszyscy członkowie udali się do lokalu własnego towarzystwa, przy ul. Wólczańskiej № 141.

Z kolei lódzkiej. Dyrekcyja kolei fabryczno-lódzkiej, dla udogodnienia letników, zaprowadza z dniem 1 lipca r. b. do dnia 19 września, oprócz niedziel i świąt — pociąg № 24, który wychodzić będzie z Andrzejowa o godz. 8 min. 17 rano, a przychodzić do Łodzi o godz. 8 m. 40 rano.

Subhastacya. W sali sądu okręgowego piotrkowskiego odbędzie się w dniu 8-go października sprzedaż publiczna nieruchomości w Łodzi przy ul. Widzewskiej № 113, własność Natana Brande, wystawiona na subhastacyę. Licytacya rozpocznie się od sumy rb. 160,300.

Zabawa na Pogotowie. Komitet dochodów niestałych Pogotowia ratunkowego krząta się nader energicznie około zorganizowania zapowiedzianej na dzień 30-ty b. m. zabawy ogrodowej w Helenowie, z której dochód ma zasilić wyczerpaną kasę Pogotowia, zagrożonego w swem istnieniu.

Program zabawy będzie bardzo urozmaicony. Pogotowie jest instytucyą, której doniosłość i znaczenie rozumie każdy z łodzian. Niewątpliwie więc tłumno i gwarno będzie w Helenowie w nadchodzącą niedzielę po południu.

Bezrobocie stelmachów. Pracownicy stelmachscy zaprzestali roboty. Domagają się oni podniesienia płacy. Nie pozwalają pracować nawet właścicielom warsztatów.

Osobiste. Dyrektor Lutni i sprawozdawca muzyczny naszego pisma p. Alojzy Dworzaczek w dniu dzisiejszym wyjechał na wakacje do Cesarstwa.

Odnawianie lokali magistrata. Z powodu odnawiania lokali w magistracie, niektóre wydziały przeniesiono gdzieś indziej. Przy wejściu do magistratu ważny informację, gdzie który wydział znajduje się.

Narady żydowskie. Centralny komitet żydowskiej grupy pracy według słów wydawanej w Wilnie żargonowej gazety „Volks-Zeitung”, postanowił zwołać ogólne zebranie ze współudziałem przedstawicieli wszystkich prowincjonalnych grup dla określenia stanowiska, jakie żydzi zająć winni wobec położenia wytworzonego przez nowe prawo wyborcze i rozwiązanie drugiej Dumy państwowej.

Napad. Wczoraj o godzinie 11 i pół wieczorem, na urzędnika magistratu, p. Jana Sulimierskiego, przy zbiegu ulic Dzielnej i Skwerowej napadło dwóch ludzi, którzy domagali się oddania pieniędzy. Jeden z napastników uderzył p. Sulimierskiego w głowę tak silnie, iż krew się pokazała.

Na krzyk napadniętego nadbiegli dorożkarze i patrol, który napastników zatrzymał.

Napad i zabójstwo. Ulica Gubernatorska była znów widownią napadu i zabójstwa robotnika. Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem przed domem № 26 napadnięty został 40-letni Józef Kopeczyński, w chwili, gdy powracał do domu. Z tyłu napadło na niego kilku ludzi i dało trzy strzały z rewolwerów. Kopeczyński padł trupem na miejscu. Zabójstwa dokonano podobno na tle partyjnym. Zwłoki zabitego przewieziono do mieszkania na ul. Piotrkowską № 255.

Napad bandycki. Dzisiejszej noce gromada bandytów, złożona z dwudziestu kilku osób, napadła na fabrykę L. Müllera (farbiarnia i apretura) w Rokicim, gminy Bruss, powiatu lódzkiego. Napad dokonany był z zamiarem grabieży. Bandydzi uzbrojeni byli w rewolwery i karabiny mauserowskie.

Strzegący fabrykę żołnierze zauważywszy bandytów, którzy usiłowali wtargnąć przemocą do wnętrza kantoru fabrycznego i składów, zaczęli strzelać. Bandydzi odpowiedzieli strzałami. Widząc, że sytuacja staje się niewyraźną, bandyci uważali za stosowne cofnąć się i ratować się ucieczką.

Uciekających przez pole i kryjących się w życie — seigali żołnierze.

Ponieważ żaden z bandytów na wezwanie nie chciał zatrzymać się, szeregowcy dawali ognia. Kilku z bandytów jest zabitych i rannych. Sześciu aresztowanych.

Straż ziemiska pod silną eskortą dostawiła ich do naczelnika powiatu lódzkiego, z kąd przeprowadzono aresztowanych do więzienia.

W sprawie przeprowadzenia śledztwa udał się do Rokicia naczelnik straży ziemskiej, p. Makowski.

Postrzal. Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem, do Maryanny Strzeleckiej, 30-letniej robotnicy fabrycznej, powracającej do domu, na ulicy Benedykta № 29 około domu № 28 na tejże ulicy, jakiś młody człowiek dał strzał z rewolweru, raniąc ją w piersi. Po podaniu pierwszej pomocy, Pogowie ratunkowe odwiozło ranną do szpitala Czerwonego Krzyża.

Nagły zgon. Wczoraj zmarł nagle w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 169 Wilhelm Weber, lat 59. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do mieszkania na ul. Franciszkańską, drugą do szpitala św. Aleksandra. Obydwom lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Ataki nerwowe. Na ul. Piotrkowskiej nr. 78 Józef Zastawski, robotnik, lat 25, dostał ataku nerwowego. Lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Zatrucie. Na ul. Piotrkowskiej nr. 121, Joanna Willer, lat 40, żona stróża, pod wpływem awantur domowych, napiła się esencji octowej. Doza jednak musiała być zbyt mała, gdyż przybyły lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo zdołał usunąć, pozostawiając W. na miejscu.

Utonięcie. Wczoraj, około godziny 7 wieczorem Emanuel Habe, 8-letni syn robotnika, chodząc nad stawem, położonym przy ul. Milionowej nr. 74, niewiadomo w jakich okolicznościach, wpadł do wody. Mimo, że osoby niedaleko znajdujące się pospieszyły mu z pomocą, to jednak do życia przywrócić go nie zdołano. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

Wydatek w Srebrnej. Na polu we wsi Srebrna gm. Rzew, pow. lódzkiego, 77-letniego Wawrzyńca Czajbiera napadła rozwścieczona krowa i pobodła go tak silnie rogami, iż okrytego ranami ciężkimi, odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

SZUKA I PIŚMIENNICZO.

Teatr. Dziś wieczorem grupa artystów teatru miejskiego w Krakowie wystawia w teatrze Wielkim najcenniejszy dramat Ibsena «Rosmersholm», nie grany dotychczas w Łodzi.

— Jutro ostatnie przedstawienie, również w teatrze Wielkim, które wypełni «Cierpki owoc» — Roberta Bracco.

Bracco należy do najwybitniejszych dramaturgów włoskich doby współczesnej, a utwory jego pisane według nowej szkoły z wielkiem odczuciem i znajomością sceny cieszą się wyjątkowym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni A. Roszkowskiego (ulica Pasaż Meyera róg Piotrkowskiej).

Koncert w Helenowie. Jutro, t. j. we czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem w ogrodzie Helenowa, odbędzie się wielki koncert nadzwyczajny pod dyrekcją kapelmistrza Webera.

Wież polska. P. Makowski, budowniczy warszawski, opracował plan wzorowy nowoczesnej wsi polskiej, zbudowanej po obu stronach drogi w ten sposób, że chaty i zabudowania gospodarcze zabezpieczone są od pożaru, wilgoci i chłoda. Przy każdej chacie jest sad owocowy i wjazd do gumien. Zabudowania gospodarcze obliczone są na 10-morgową osadę. Oryginał planu i model chaty autor darował do muzeum higieny ludowej warszawskiego Towarzystwa higienicznego w Częstochowie.

Obecnie ideę swoją rozpowszechnia za pomocą pocztówek z kopią planu, rozsyłanych redakcyom pism, Kołom Polskiej Macierzy Szkolnej i Towarzystwa kultury.

Konkurs dramatyczny. Galicyjski wydział krajowy ogłasza ponowny konkurs na utwory dramatyczne, najmniej trzyaktowe, przedewszystkiem z zakresu poważnej komedii współczesnej, dalej dramatu, oraz sztuk ludowych, a nadto osobno na utwory sceniczne dla włościańskich teatrów amatorskich.

Termin nadsyłania prac upływa dn. 31 grudnia r. b. Warunki pozostają te same, co przy poprzednim konkursie.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych, ewentualnie wypłata nagród konkursowych, nastąpi najdalej do końca kwietnia 1908 r.

Autorowie, którzy nadesłali prace na pierwszy chybiony konkurs, mogą je odebrać w archiwum wydziału krajowego we Lwowie do końca czerwca r. b.

Autorom, którzy w tym terminie rękopisów nie odbiorą, odesła je wydział krajowy na ich koszt, pod adresami, wskazanymi w kopertach, które w tym celu będą otwarte.

Z WARSZAWY.

—s—

* Przygotowania do wyborów.

W magistracie rozpoczynają się czynności do nowych wyborów, któremi głównie kierować będzie naczelnik kancelaryi magistratu, p. W. Ślaski, a po p. Pohlensie zarządzać będzie manipulatory miejscową ławnik magistratu, p. Andrzej Król.

Tymczasowo czynności będą się odbywały w sali magistratu.

* Kurator więzienia.

Dowiadujemy się, że kandydatura p. Stanisława Lesznowskiego na kuratora więzienia nie została przez władzę zatwierdzoną, a to z powodu, iż p. L. skazany został na karę 400 rubli lub areszt dwumiesięczny za przestępstwa prasowe; jednocześnie polecono przedstawić nowego kandydata.

* Wycieczki szkolne.

Wczoraj o godzinie 10-ej zrana, wyjechała z dworca terespolskiego młodzież klas wyższych szkoły W. Wroblewskiego, pod przewodnictwem profesora K. Kulwiecia, oraz profesorów: Zd. Rudzkiego, Wisznickiego i Kazimierza Grabowskiego.

Wycieczka ta ma trwać około 2 tygodni, a celem jej jest zwiedzenie Białowięzy, Nowogródka, Adampola i Nieswieża.

Młodzież w liczbie około 60 zajęła oddzielny wagon klasy 3-ej, żegnana przez odprowadzające rodziny, oraz zwierzchność szkolną.

Wilek młodzieńców i ich rozradowanych twarzy mógł przekonać obecnych na dworcu o pożyteczności i celowości takich wycieczek.

Z KRÓLESTWA.

Wykrycie składu broni. Z Kiele donoszą do „Kuryera Warszawskiego” że pod Chęciami wykryto w ogrodzie należącym do pp. Biernathów, duży skład broni. Znalaziono tam mianowicie zakopane w ziemi: 350 sztuk brauningów, 180 mauerów, 2,000 nabojów do nich. P. Biernath był podczas rewizji tej nieobecny w domu. Aresztowano p. Zofię Biernathową, jego żonę.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej i własne.

Petersburg, 25 czerwca. Harko oddany pod sąd departamentu karnego kasacyjnego senatu z udziałem przedstawicieli stanów, przyczem tymczasowo usunięty z posady wiceministra spraw wewnętrznych. Sędziwo karne w sprawie Litwinowa umorzono, uznawczy Litwinowa za zasługującego na nagane.

Petersburg, 25 czerwca. Prezesem głównego zarządu Czerwonego Krzyża zatwierdzony ks. Chilkow.

Moskwa, 25 czerwca. Dn. 24 b. m. wieczorem odbył się w Ermitażu obiad dla uczestników zjazdu ziemców. Po wypiciu za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza, przyjętym okrzykami „hurra” i licznych toastach, wystano depeşe do Stołypina, ministra wojny, oraz naczelnika miasta Moskwy.

Na posiedzeniu dnia 25 b. m. przyjęto bez dyskusji większością wszystkich głosów przeciw dwóm punkt dodatkowy, godzący wszystkie wypowiedziane na ostatnim posiedzeniu opinie w sprawie konieczności zmiany prawa wyborów radnych ziemskich i właściwości opracowywania reform. Projektowana przez hr. Bobrinskiego uchwała co do stosowania przez rząd środków stanowiących w walce z anarchią, wywołała dyskusję na temat redakcji tej uchwały. Nie przecząc zasadzie konieczności walki z anarchią i potępienia teroru, część zjazdu oświadczyła się za powstrzymaniem od głosowania, część za uchwałą, projektowaną przez radę, część żądała dodania poprawki. Rozważania, dotyczące uchwały, odroczone do posiedzenia następnego.

Radziwiłłów, 25 czerwca. W nocy na d. 25 b. m. na kolei kampaniackiej złoczyńcy weszli do domu Czernicha i aresztowali jego żonę, znajdującego się tam przypadkiem żyda, zranili samego Czernicha, jego syna, tegoż narzeczoną. Innym dzieciom udało się umknąć. Po dokonaniu rabunku, złoczyńcy podpalili dom ze wszech stron i umknęli.

Wilno, 25 czerwca. W mieszkaniu niejakiego Szejgmy, w domu Fatkowskiego, przy ulicy Nowogrodzkiej, znaleziono wielkich rozmiarów bombę oraz dwa rewolwery. Szejgmę aresztowano.

Mohylów Podolski, 25 czerwca. W centrum miasta w mieszkaniu kupca Cystermana ze straszliwą siłą eksplodowała bomba. Meble zniszczone. Cysterman zraniony. Niejednokrotnie domagano się od niego pieniędzy pod groźbą śmierci.

Ufa, 25 czerwca. W nocy dn. 24 b. m. na linii Zawodskaja Kosotur stary się dwa pociągi. Kanieni: maszynista, jego pomocnik i smarownik.

Haga, 25 czerwca. Na posiedzeniu czwartej komisji Martens wygłosił mowę, w której wyraził nadzieję, że komisja będzie wierna zasadom, które gorowały na pierwszej konferencji. Co się tyczy wojny lądowej, powiedział, że na pierwszej konferencji wszyscy pracowali nad wspólną sprawą. W końcu Martens powiedział, że narody przyniosły do Hagi swoje osobiste poglądy i przekonania, aby złożyć je w ofierze Bogu prawa, sprawiedliwości i pokoju. Anglia złożyła wnio-

sek w sprawie określenia, co to jest ekrejt wojenny.

Kiel, 25 czerwca. Cesarz Wilhelm odwiedził w towarzystwie ambasadora japońskiego krążowniki japońskie „Tsukuba” i „Czitose” oraz zaprosił oficerów japońskich na śniadanie na jacht cesarski „Hohenzollern”. Przy śniadaniu cesarz wygłosił mowę, w której oświadczył, że flota niemiecka i japońska działają będą zawsze razem, że flagi ich powiewać będą obok siebie tam, gdzie okaże się potrzeba utrzymania pokoju i porządku.

Krasnojarsk, 25 czerwca. Nocy wczorajszej z budyaków, najbliższych sąsiadujących z gmachem więzienia i odwachem, w celu nie wyjaśnionym zaczęła się strzelanina. Straż odpowiedziała strzałami. Ujął strzelających nie udało się. Przy wymianie strzałów zabito przypadkowo dorózkarza. Sądzą, że strzelali do więzienia rewolucyoniści.

Wiedeń, 25 czerwca. Na prezydenta rady państwa wybrany Weisskirchner.

Londyn, 25 czerwca. Z Pekinu donoszą, że powstanie w Kwantunie stłumiono i porządek przywrócono.

Londyn, 25 czerwca. Na wczorajszym balu w ambasadzie rosyjskiej znajdowali się: para królewska, księżniczka Wiktoria, Wielki Książę Borys Włodzimierzowicz, Wielki Książę Hesski, ks. Walii, ks. Connaught, trzej ostatni z małżonkami.

Narbonna, 25 czerwca. Na zebraniu komitetu obrony wyrobu wina Marcelin Albert oświadczył, że Clemenceau zgadza się na uwolnienie aresztowanych, na przyjęcie z pomocą wytwórców win i gospodarzom wiejskim i cofnięcie wojsk, o ile walczący z rządem powrócą na drogę legalności. Zebranie uchwaliło walczyć dalej przy pomocy środków pokojowych aż do wykonania żądań i zaproponowało komitetom poszczególnym, aby się przyłączyły.

Londyn, 25 czerwca. Z New-Yorku donoszą, że w nocy na 24 b. m. w pobliżu stacji Hartfóra, linii New-York—New-Harden pociąg osobowy wpadł na pociąg roboczy. 11 osób zabitych, 35 rannych.

Konstantynopol, 25 czerwca. Poselstwo austriacko-węgierskie w dn. 25 b. m. zgodziło się na to, aby Porta pobierała cło o 3% wyższe.

Melburne, 25 czerwca. Krążownik angielski „Piramis” osiadł na mieliźnie, w odległości 150 mil od Kuktown.

DZIENNE.

Petersburg, 26 czerwca. Rada ministrów uznała za możliwe pozwolić na prowadzenie operacji przez towarzystwa akcyjne angielskie, pułstyni syberyjskiej, kutańskie górniczo-leśne towarzystwo przemysłowe, kopalnie złota, źródła atkarskich, kopalni miedzi i centralne syberyjskie. Wszystkie te towarzystwa działają z ograniczoną odpowiedzialnością.

Petersburg, 26 czerwca. Czterech uzbrojonych ludzi ograbiło w obecności właściciela i współpracownika chłopca skład win Kosteleva w cyrkułce leżym, poczem zbiegli. Przy pościgu jeden z bandytów został ciężko ranny wystrzałami drugi śmiertelnie.

Petersburg, 26 czerwca. Wczoraj na posiedzeniu specjalnego urzędu między innymi zarejestrowano Towarzystwo korespondentów do gazet zagranicznych.

Moskwa, 26 czerwca. W odpowiedzi na depeşe zjazdu działaczy ziemskich otrzymano następującą depeşe od Stołypina:

„Pozdrowienie moskiewskiego zjazdu ziemskiego wywołuje we mnie uczucia żywej wdzięczności i gorącej wiary w szybki nadejściu momentu pokojowego rozwoju rosyjskich sił żywońnych. Jako wykonawca Rozkazów Naszego Monarchy, będę szczęśliwy mogąc współdziałać pracy twórczej lokalnej, do której Jego Cesarzka Mość powołuje działaczy ziemskich dla rzeczywistego wprowadzenia w życie niezbędnych przekształceń.

Niechaj Bóg mi dopomoże spełnić stanowczy Rozkaz Cesarski i silną ręką ustalić, porządek i dać wszystkim możność spokojnie żyć i pracować.

Minister wojny odpowiedział: W imieniu armii serdecznie dziękuję zjazdowi za jego powitanie.

Moskwa, 26 czerwca. Na posiedzeniu wieczornym ogólny zjazd ziemców większością 60 przeciw 37 głosom uznał za celowe utworzenie

ziemskiego prawa wyborczego podług systemu majątkowego i podatkowego. Tym sposobem kwestya czy uznają się za zadawalniające przedstawione przez rząd normy cenzusowe—upadła.

Ryga, 26 czerwca. General-gubernator zamienił wyrok śmierci, wydany na włoscian: Kallewica, Skoppana i Muco za zbrojny rabunek na zesłanie do robót ciężkich na lat 20.

Ślawińsk, 26 czerwca. Oddział policyi przy pomocy włoscian otoczył las we wsi Kanonówce i schwytał ośmiu bandytów, którzy ograbili sklep z manufakturą. Pojmano przywódcę bandy miejscowego włoscianina. Znalaziono bombę, rewolwery i część towaru.

Sevastopol, 26 czerwca. Na Najpoddąnszej depeşe dowódcy wojsk okręgu z wyrażeniem uczuć wiernopoddających, Najjasniejszy Cesarz raczył nakreślić: „Niech młode pokolenia garnizonu sewastopolskiego zawsze pamięta, jak dzielnie służyli jego przodkowie, bohaterzy oblężenia Sevastopola”.

Berlin, 26 czerwca. Ministrowie hr. Posadowski i von Stud ustępują ze swych stanowisk. Stud mianowany został członkiem dożywotnim izby panów. Ministra skarbu Reinhabena ozdobiło orderem orła czerwonego.

Budapeszt, 26 czerwca. Ban kroacki Pajcewicz podał się do dymisji wobec niepowodzenia usiłowań, by przekonać członków kroackiej partii rządowej o konieczności zaprzestania obstrukcyi w węgierskiej izbie posłów. Jego następcą mianowano Aleksandra Rakoczego.

Lizboń, 26 czerwca. Rząd zamknął klub republikański.

Paryż, 26 czerwca. Potwierdza się, że 400 zbuntowanych żołnierzy 17-go pułku piechoty osadzeni zostaną na opancerzone krążowniki i wysłani do Tulonu.

Paryż, 26 czerwca. Rada ministrów postanowiła oświadczyć się przeciw wnioskowi deputowanych socjalistów o uwolnienie wszystkich aresztowanych na południu; następnie postanowiła oddać pod sąd najwyższy za opublikowanie listu z pogróżkami pod adresem członków izby sądowej i prezesa izby kryminalnej Manpelles.

Tyflis, 26 czerwca. Na targu ormiańskim na najwidoczniejszym miejscu w oczach bardzo licznie zebranej publiczności dwóch nieznanymi ludźmi zrabowało rubli 3,000 przechodzącemu subjektowi.

Rozmaitości.

Sarkofag z 1405 roku.

„Corriere della Sera” donosi z Wenecyi, że w kościele Santa Maria Gloriosa, który odnowiony jest gruntownie, znaleziono w murze między kościołem a zakrytą sarkofag generała weneckiego, Paolo Savello, który zginął 3 października 1405 r. podczas oblężenia Padwy. Sarkofag jest wyborne zachowany. Pancierz i część zbroi, okrywająca udo, jeszcze istnieją, natomiast niema śladu ani szabli, ani żadnej innej broni.

Aresztowanie ks. Abruzzów.

Zbytnią gorliwość polityanta amerykańskiego stała się powodem interwencji dyplomatycznej. Gdy przed kilku dniami ks. Abruzz w towarzystwie ambasadora włoskiego jechał samemu z szaloną szybkością w okolicach Waszyngtonu, polityant zamierzał ich aresztować z powodu zbyt prędkiej jazdy; po stwierdzeniu osobistości puścił ich w dalszą drogę. Ambasador włoski zwrócił się z tą sprawą do sekretarza stanu, p. Roota.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	zad.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	71 15	70.15	70.80
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	90.00	89.00	—
5% „ „ z 1906 r.	87.10	86.10	86.65
4 1/2% listy ziemskie	88.60	87.70	88.20
4% listy ziemskie	81.00	80.00	—
5% listy zastawne m. Warszawy	88.30	87.40	87.80
4 1/2% „ „ „ „	83.25	82.25	82.80
5% „ „ „ „ Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premialowa I-ej emisji	347	337	342
„ „ II-ej emisji	249	239	—
„ „ szlachecka	220	211	—
Lilpopy	—	—	465
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	113
Pułtowski	—	—	98
Czeki na Berlin	46 80	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju”).

Renta państwowa 70,62 1/2.

Wszystkim życzliwym i znajomym, którzy oddali ostatnią pocztę, a w szczególności za złożone ofiary na pagrzeb s i p.

Władysława Adamskiego

serdeczne „Bóg zapłać” wyraża pozostała w smutku Żona z synem.
1028.

O FIARY.

Na Macierz Szkolną.

Z fabryki R. Biedermana oddział tkalaj 4 rb. 50 k. — Robotnik K. M. z browaru, jako karę 1 rb. — Antonina Janeczek 30 kop. — Julia Matecka 10 k. — Leon Grabski 60 k. — Maryanna Dekierska 15 kop. — Zebrane na chrzciniach przy ul. Słowiańskiej № 33 rb. 1 k. 1. — S. R., jako karę za nadprodukcję pracy 53 kop.

Na nowy kościół w Parznie.

W. Szyszkiewicz 1 rb. — Z. S. 50 kop.

Na budowę kościoła w Miorach, gub. wileńska.

R. M. 1 rb.

Dla biednego ucznia 3-ej kl. Szkoły Handlowej Łomińskiego, syna postarha.

I. K. 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi.
25/VI 1 pp.	741.3	+19.3	95	Pd Z 3	Z dnia 25/VI Temperatura max. +19.5° C.
25/VI 9 w.	739.7	+14.7	90	Pd 1	Temperatura min. +8.6° C.
26/VI 7 r.	738.8	+11.4	88	Pd Z 3	Opadu 0.3

Z ostatniej poczty.

Pod tytułem «Niemcy i rosyjski zamach stanu» zamieszcila „Schlesische Zeitung” entuzjastyczne pochwały dla polityki rządu rosyjskiego, który przez rozwiązanie Dumy i nową ordynację wyborczą, „nie tylko zmniejszył znaczenie frakcji polskiej w Dumie, lecz chce zawczasu przed polskimi wpływami drzwi zamknąć.

Wskutek tej polityki — mówi dalej „Schlesische Zeitung” — muszą się także obniżyć wysokie bardzo nadzieje Polaków po za Rosyą, gdyż każda nową zdobycz, którą Polacy potrafili wymusić lub wyłudzić od chwelnego rządu, witali Polacy pod zaborem pruskim, jako dalszą rękojmię wszechmożnego wzrostu i narodowego wzmocnienia swych braci po tamtej stronie granicy, która ostatecznie musi wyjść na korzyść całej polskości. Jest to wiadome, że z rozwojem idei samorządu w Królestwie Polskiem, propaganda narodowa Polaków występowała także coraz zuchwalej w naszych prowincjach wschodnich. To też spodziewamy się, że cios, który uderzył w zabór rosyjski, wyrwie pewien wpływ otrzeźwiający także na Polaków pod berłem pruskim.

— Sejm galicyjski zwołany będzie na dzień 10 września r. b. na sesję 3-tygodniową dla załatwienia spraw, których nie zdążono załatwić podczas sesji wiosennej, głównie zaś dla przeprowadzenia reformy ordynacji wyborczej do sejmiku. Prócz tego, uchwalone ma być prowidoryum budżetowe, nowy bowiem sejm zbierze się dopiero na wiosnę r. p.

— Przedstawiciele komitetu winogrodników zebrali się w Argelliers dla wysłuchania sprawozdania Marcelina Alberta z rozmowy jego z prezesem ministrów. Po wysłuchaniu rzeczono

sprawozdania, zebrani uchwalili odrzucić propozycje prezesa ministrów i w dalszym ciągu czekać, jak dotychczas.

— Szeregowców 17-go pułku piechoty, którzy przybyli z Beziers do Agde bez pozwolenia, aresztowano i odwieziono z powrotem do Agde, gdzie i resztę pułku zbuntowanego rozbrojono i przeprowadzono na dworzec kolejowy. Jak się zdaje, cały pułk tranzlokowany będzie do Algieru.

Czekaj! Czekaj!

nie zamykaj jeszcze walizy!!

wszak służąca jeszcze nie wróciła, a poszła kupić Sodeńskie Mineralne Pastyki Faya, bez których nigdy nie udaje się w podróż. Zimą gdy byłem przeziębiony, pastylki te okazały mi nieocenione usługi. Uciążliwy kaszel często zatrzuwa przyjemność letniej podróży, a nawet wtedy, gdyby i mnie ta ewentualność spotkała, „Sodeńskie” mi niechybnie znowu pomogą.

Wystrzegaj się podrabiać. Tylko Pastyki Faya mogą być wyrobione ze Źródeł Sodeńskich, zaleconych przez lekarzy do celów leczniczych, dlatego jedynie prawdziwe są tylko Pastyki Faya. Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych po 70 kop. za pudełko w opakowaniu oryginalnem: Zielone pudełko z projektem w języku polskim i rosyjskim.

Skład główny: Tow. Akc. Ludwik Spiess i Syn, Warszawa. 872-2

Na korzyść łódzkiego Pogotowia Ratunkowego.

Zabawa Ogrodowa

w HELENOWIE w niedzielę dnia 30 czerwca r. b.

Z programu wymienia się: Zapasy atletów, wysiłki pieszce, występ kwartetu wokalistycznego „Ojra”. Kinematograf. Confetti. Ognie sztuczne, koncert dwóch orkiestr itp.

Początek o godzinie 3-ej po południu.

Cena biletu wejścia dla dorosłych 45 kop., dla dzieci 25 kop.

0000-3-1

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca

3 pokoje

z kuchnią, frontowe, suche, słoneczne z ładnym widokiem. Wiadomość MIKOŁAJEWSKA 40, u gospodarza. 987-d-6

Mary-

narka letnia z dobrej alpagi kosztuje rb. 5.50. Pikowa kamizelka rb. 2.50. Letnie kamgarnowe spodnie rb. 6. Peleryna męska rubli 9.20. Zmiana przyjęta.

u Emila Schmechla

Piotrkowska 93

Zakład freblowski z ogrodem.

Kursy dla freblanek, świadectwa poświadczane przez władze rządowe.

Pensja III-ch klasowa żeńska Maryi Zarzyckiej

zostały przeniesione na ul. MIKOŁAJEWSKĄ № 22 m. 24.

Zapisy kandydatek na freblanki oraz do trzech oddziałów wstępnych i klasy I-ej przyjmuje się do 4 lipca r. b., od 2-6 po poł. Rok szkolny i egzaminy nowowstępujących 20 sierpnia. 1075-3-1

NAUCZYCIEL przygotowuje do egzaminu na świadectwo nauczyciela elementarnego, oraz do niższych klas gimnazjum. Konstantynowska 59 m. 14, od 1-3 po poł. 920-12-4

Drobne ogłoszenia.

AAA) Nauczycielki, wychowawczynie, freblówki, bony, gospodynie, kasyerki, poleca biuro Rosciszewskiej, przejazd 14 (parter). 1561-10-2

AAA. Pracownia sukien, spódnic i bluzek. Wykończanie staranne i punktualne. Mikołajewska nr. 35, m. 11, prawa oficyna, II piętro. 357d39

Herbata doskonała, swojskiej firmy w różnych gatunkach z ustępstwem 10%. Nawrot 32 m. 8, III piętro. 1492s33

Do sklepu monopolowego, Andrzeja 45, potrzebna pomocnica z kaucją. 1574-3-2

Jest do sprzedania zaraz duża biała waga Najzylberowa, 3 szyldy i szelastwo rzeźnicze. Bułacki Rynek 9, II-ie piętro. 1564-3-3

Kto zyczy sobie ulokować na pierwszy numer hipoteki na dobrych warunkach bez pośrednictwa 3000 rb., to proszę o łaskawe oferty pod lit. P. P. 1575-3-2

Ładne młode pieski do sprzedania, ul. Skwerowa nr. 18 m. 10. 1571-3-2

Letnie mieszkania do wynajęcia, składające się z 2 pokoiów i 2 kuchni z ogrodem 3-morgowym; w pobliżu rzeka, w Tuszninie. Wiadomość u Makłowicza. 1541-3-2

Maszyny 2 bębnowa i pierścieniowa i maszynę za 18 rubli, Singera, mało używane, bardzo tanio sprzedam, ulica Złota nr. 3 m. 52. 1539-3-3

Mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój — do wynajęcia. Tamże do sprzedania garnitur, lustro, altówka. Ul. Mikołajewska 69, III-cie piętro, od 5-ej do 8-ej 1573-2-2

Maszyny 2 Singera mało używane, bębnowa, pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Dzielna 28-2. 1533-4-4

Magiel do sprzedania. Przejazd 70. 1555-3-3

Potrzebni piśmienni agenci do sprzedaży obrazów z dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1567-3-3

Potrzebna osoba do prowadzenia samodzielnie interesu. Piotrkowska nr. 92, Biuro rekomendacyjne. 1579-3-2

Poszukuję miejsca, mogą złożyć kaucję rubli 50. Złota 5 m. 17. 1576-3-2

Panienka potrzebna do restauracji II rzędu. Konstantynowska 13. 1570-3-2

Potrzebne dwie dziewczynki od lat 12 do usługi. Kawiarnia, róg Dzielnej i Widzewskiej. 1572-3-2

Potrzebny jest tkacz nakładacz, robota w domu. Wiadomość w admin. „Rozwoju”. 1562-3-2

Poszukuję w okolicy Łodzi domku z ogrodem do wynajęcia. Oferty pod A. S. w Admin. „Rozwoju”. 1583-3-1

Potrzebna panienka do krawieczyzny na uczennicę — zaraz. Widzewska 81, m. 29. 1581-1

Potrzebny wprawy nakładacz lub nakładaczka do drukarni „Rozwoju”. Przejazd 8. 000

Sklepowe urządzenie zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość Główna 47. 1559-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący do odstąpienia. Bliższa wiadomość ul. Pańska nr. 13. 1529-5-5

Tanio do sprzedania z powodu zmiany interesu, całe urządzenie herbaciarńi z jednym bilardem, razem lub oddzielnie. Wiadomość Konstantynowska 65. 1550-3

Uczeń Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, zdolny korepetytor, poszukuje lekcji. Adres: Soleczka, Składowa № 26. 1487-d-7

Uczeń Szkoły handlowej Kupiectwa Łódzkiego — poszukuje lekcji na wyjazd na wioś. Adres: Hübner, Przejazd nr. 23. 1361-d-12

Uczeń Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, zdolny korepetytor poszukuje kondycji na wakacje. Majeranowski, Hotel Polski. 1100-d-19

Widowa z dwojgiem dziećmi poszukuje wspólnego mieszkania przy rodzinie. Oferty pod lit. „E. G.” w Admin. „Rozwoju”. 1569-3-2

Zaginał bilet wojskowy na imię Walentego Frontczaka, wydany z kancelarii wojennego naczelnika m. Łodzi. 1568-3-2

Zaginał paszport na imię Antoniego Siedzińskiego, wydany przez magistrat m. Łowicza. 1566-3-3

Zaginał paszport na imię Antoniego Łakomskiego, wydany z gminy Niesulków. 1563-3-3

Zaginęła 2-letnia dziewczynka w kolonowej sukience, blondynka. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Benedyta 22, do J. Andrzejewskiej. 1582

Znaleziono wczoraj portmonek z piętądziemi i medalionik złoty. Odebrać można w adm. „Rozwoju”. 1580-3-1

Zaginał paszport na imię Antoniego Szmidtzińskiego, wydany z m. Łodzi. 1564-3-3

LE FERMENT
ZNAKOMITE MLEKO KWAŚNE
 przygotowane na wysewom mleku pasteryzowanym. Mleko to z czystą kulturą „Laktobacylina” prof. Mlecznówka jest doskonałym, smacznym środkiem odżywczym.
Piotrkowska 86, Łódź. 976-7-7

Helenów. 1030-1
 W nadchodzący czwartek t. j. jutro odbędzie się
wielki nadzwyczajny KONCERT
 pod dyrekcją kapelmistrza Edwarda WEBERA.
Wieczór mieszanych oper i operetek (rosyjskich, polskich i niemieckich).
 Początek o godzinie 8-ej.

Zawiadomienie.
 Komisja organizacyjna Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi zawiadamia osoby interesowane, że dnia 4 (17) b. m. ustatwa powyższego Stowarzyszenia została zalegalizowana przez piotrkowski urząd gubernialny.
 Tymczasowe biuro Stowarzyszenia mieści się przy ul. Zawadzkiej nr. 39. Zapis członków odbywa się w biurze Stowarzyszenia od g. 10 do 12 i od 4 do 6, oprócz niedziel i sobót, oraz u pp.: Rejbenbacha, Główna nr. 42; Szepe, Główna 38; Krasuckiego, Dzielna 44 i Jakóba Feitlowicza, Nowomiejska 21. 1026-3-1

Ogłoszenie.
Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1 lipca do dnia 19 września r. b. (daty według nowego stylu) będzie kursować pociąg spacerowy № 24 pomiędzy przystankiem Andrzejów i stacją Łódź-Fabryczna codziennie oprócz niedziel i dni świątecznych, podług rozkładu następującego:

Czas warszawski.

Pociąg spacerowy № 21.

Stacje	Odchodzi		Postój	Przychodzi	
	g.	m.		g.	m.
	1907				
Andrzejów	8	17	—	—	—
Widzew	8	30	2	8	28
Łódź-Fabr.	—	—	—	8	40
				rano	

Uwagi: 1) Pociąg składa się z wagonów wszystkich trzech klas.
 2) Na pociąg sprzedają się bilety według podmiejskiej taryfy.

Niemiecki Włoski

Uczcie się języków!

POLEPSZYCIE WASZ BYT.
 Uczcie się według metody Berlitz'a, która oszczędza czasu, trudu, pieniędzy.
 Lekcja próbna gratis!

Taryfa franco!
Dr. fil. KUMMER, Widzewska 106a.
 Porozumieć się można od 11—1, 2—4 i 8—10. 962

Angielski Francuski

Ogłoszenie.
 Dnia 1 Lipca — odbędzie się LICYTACJA z wolnej ręki, na konie, krowy, jałowiznę i t. d. w folwarku Rogużno, o 12 wiorst od Zgierza. Blizszych szczegółów udziela W. Podczaski, Zgierska Restauracja. 1022-3-2

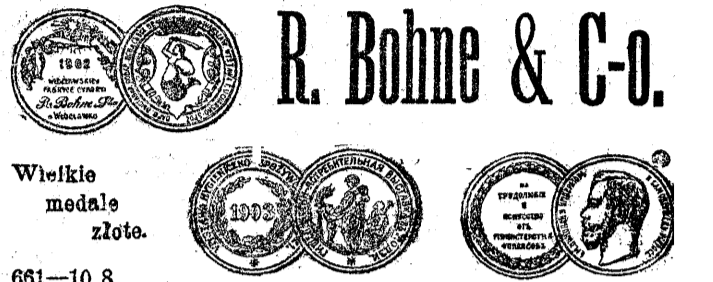
Zaginął
 tytuł wykonawczy, wydany przez sędziego pokoju 6 rewiru m. Łodzi, dnia 12 września, za Nr 3830, na wyegzekwowanie z Juliusza i Emilla Kerpel i Wilhelma Götnera, 200 rb. z procentami i kosztami. 1023



Szanowna Pani M. Kawa Sz. Pani smakuje dziś wymiennie, ma ona również wyborny aromat i śliczny wygląd. Czy nie mogłaby nam Sz. Pani wydać przepisu, podług którego kawę przygotowuje? A może to tajemnica?

Ależ nie moje Panie, zawdzięczam to jedynie „Cykoryi z obrazkami” i „Cykoryi z podkową”, którą można dostać we wszystkich sklepach kolonialnych. Jest to doskonały wyrób

Włocławskiej Fabryki Cykoryi
R. Bohne & C-o.



Marki osobne. 661-10 8

NAJLEPSZY KRAJOWY WĘGIEL
DLA OPAŁU DOMOWEGO (kostkę I i kostkę II)
 polecają **A. O. Teschich i S-ka**
 Widzewska 62. 946-d-10

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
 Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637-204

Dr. JELNICKI
 ul. Andrzeja 7
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-210

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)
 Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele od 9-1 i od 3-6 po poł. 1141r86

Dr. Wład. Schoeneich
 Lekarz szpitala Anny-Maryi dla dzieci
choroby dzieci
 mieszka obecnie **WIDZEWSKA 86**
 naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego
 przyjmuje od 8-9 rano i od 4-6 popoł. 483-r-31

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.
Dr. B. Rejt
 ul. Średnia № 5. 149r85

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 4-8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507-d-407

Dr. med. W. KOTZIN
 ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
 przyjmuje analizy płwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych i t. d. 876-r
 od godz. 9¹/₂, 10¹/₂, i od 4-6.

Dr. L. Prybulski
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r374
 Ulica Południowa Nr. 2.

Lekarz szpitala Anny-Maryi
Dr. Ark. Goldenberg
 ul. Widzewska 106A (koło Główniej)
 choroby dzieci i wewnętrzne
 Od g. 1-ej do 2-ej i od 6 do 9-ej wiecz. w niedz. i święta o 8-ej rano. 205-r-53

Dr. L. KLACZKIN
 Konstankynowska 11.
 Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od g. 8¹/₂, -1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-68

Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
D-ra B. Margulies
 Piotrkowska 115.
 Przyjęcie od 10-1 i od 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6¹/₂ w. Porada 50 kop. 486-r-29

Dr. Mittelstaedt
 Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej 200.
 Przyjmuje od 8-9¹/₂, r. i od 4¹/₂-6¹/₂ pp.

Dr. Stan. Honowski
 praktykuje przez lato
w Busku, willa „Wiślica”.
 953-d-4

Zakład ortopedyczny i Gabinet do elektryzacji i masażu
Dra A. STEINBERGA
 na sezon letni zostały przeniesione do Ciechocinka. 1280